



## Spis treści

Agata Koziół, Kilka słów o Czechowiczu...	2
Mariusz Olejarczyk, 2018 – rok Zbigniewa Herberta.....	4
Helena Bylina, Warto zobaczyć: Muzeum Historii Kocka .....	5
Marek Czub, Została powołana, bo Wojewódzka czuwała. Historia Gminnej Biblioteki Publicznej w Starych Kobiątkach .....	6
„Magia i niesamowitość codziennego życia” według Jakuba Małeckiego, rozm. Joanna Chapska ....	8
Michał Stanek, Nie chodzi o umieranie, tylko o życie (L. McMurtry, Na południe od Brazos) .....	10
Justyna Kasperczuk, Miasto, któremu natura nie poskąpiła naturalnego uroku.....	11
Paweł Korzybacha, Kalejdoskop wiosenny .....	12

## Kilka słów o Czechowiczu...

115. rocznica urodzin to doskonała okazja, aby przypomnieć sylwetkę Józefa Czechowicza – poety, pedagoga, dziennikarza, tłumacza, dramatopisarza, bibliofila, regionalisty oraz fotografa. To interesująca postać lubelskiego życia artystycznego okresu dwudziestolecia międzywojennego.



Józef Czechowicz. Karykatura. Rys. Józef Donga. Zbiory WBP, rkps sygn. 2156, k. 320

Czołowy przedstawiciel Awangardy Lubelskiej urodził się 15 marca 1903 r. w Lublinie i całe swoje życie związał z rodzinnym miastem. Po ukończeniu szkoły powszechnej, rozpoczął naukę w czteroletnim Seminarium Nauczycielskim, przerwał ją na trzy miesiące by na ochotnika wstąpić w 1920 r. do armii i wziąć udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Seminarium Nauczycielskie ukończył w roku 1921, następnie Wyższy Kurs Nauczycielski oraz studia w Instytucie Pedagogiki Specjalnej w Warszawie. Pracował jako nauczyciel w szkole powszechnej na kresach Rzeczypospolitej, w Szkole Specjalnej w Lublinie, której został kierownikiem oraz w Instytucie dla Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie. Do pracy z dziećmi podchodził z pasją, zamiłowaniem oraz zaangażowaniem, a jego praca pedagogiczna szła w parze z działalnością na polu literackim.

Debiutował w roku 1923 w miesięczniku „Reflektor” tomikiem prozy poetyckiej *Opowieść o papierowej koronie*. W 1927 r. na pakowym papierze wydał entuzjastycznie przyjęty przez krytykę literacką swój debiutancki tomik *Kamień*. Następnie opublikował m.in. tomy wierszy *Dzień jak co dzień*, *Ballada z tamtej strony*, *Z błyskawicy*, *Nic więcej*, *Nuta człowieka*, a także jednoaktowy dramat *Czasu jutrzennego*. Pracował również m.in. jako redaktor „Expressu Lubelskiego”, „Kuriera Lubelskiego”,

„Dziennika Lubelskiego” oraz redagował dodatki literackie do „Przeglądu Lubelsko-Kresowego” i „Ziemi Lubelskiej”. Swoje teksty publikował w lubelskim dwutygodniku literackim „Nowe Życie”, w „Kwadrydze”, „Drodze”, „Pionie”, „Kamienie”. W lubelskiej prasie ukazało się wiele wierszy okolicznościowych i wierszowanych reklam napisanych przez Czechowicza. Wydał *Nowości lubelskie. Katalog regionalny najwybitniejszych autorów miejscowych*, tłumaczył z różnych języków, uprawiał też eseistykę i krytykę literacką. Po wydaniu w 1930 r. tomu poetyckiego *Dzień jak co dzień* otrzymał stypendium Funduszu Kultury Narodowej na wyjazd do Paryża, jednak z powodu złego stanu zdrowia musiał przerwać pobyt we Francji i powrócić do kraju.

Poeta pisał również fraszki oraz publikował wiersze dla dzieci i kołysanki. Brał czynny udział w życiu literackim Lublina, a w 1932 r. wraz z Franciszką Arnsztajnową, z którą wydał tom poezji o Lublinie *Stare kamienie*, założył lubelski oddział Związku Zawodowego Literatów Polskich.

Józef Czechowicz był bardzo przywiązany do swojego rodzinnego miasta. We wstępie do *Antologii współczesnych poetów lubelskich*, tak pisze:

*Miasto rodzinne, ilekroć ciężko lub najciężej, do ciebie zwracam się pamięcią, a gdy pamięć twarde przeżycia przypomina – to sercem, to wyobraźnią. Miasto na skłonie pagórka rozłożone, dzwoniące kościołami dzieciństwa, poddające mury odwiecznych budowli słońcu, które tam tyle razy wschodziło, to samo, co i gdzie indziej, lecz inne.*

Wiele swoich tekstów oraz wierszy poświęcił koziemu grodowi, na który spojrzał jak nikt do tej pory. Piewca ziemi lubelskiej dedykował swojemu miastu również *Poemat o mieście Lublinie*, którego premiera miała miejsce na antenie Polskiego Radia.

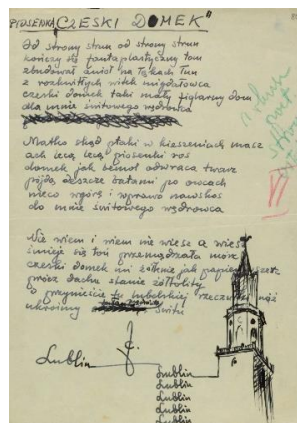


Pocztówka ze zbiorów WBP w Lublinie, sygn. U-1324

We wrześniu 1938 r. przeniósł się do Warszawy, gdzie podjął pracę w Centrali Wydawnictw Związku Nauczycieli Polskich. W stolicy redagował m.in. takie pisma jak „Zet”, „Głos Nauczycielski”, „Płomyczek”, „Płomyk”, „Miesięcznik Literatury i Sztuki”. Pracował również w dziele literackim Polskiego Radia, dla którego napisał wiele słuchowisk. Po wybuchu II wojny światowej powrócił do rodzinnego miasta, gdzie zginął 9 września 1939 r. w czasie bombardowania.

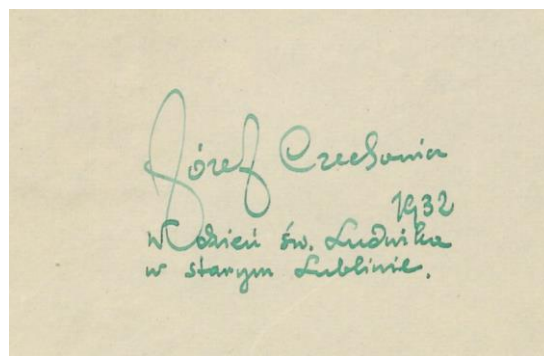
W zbiorach Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, znajduje się wiele publikacji lubelskiego poety – pierwodruki tomów poetyckich czy też czasopisma, które redagował i w których publikował. Lubelska ksiąźnica w swoich zasobach posiada również dokumenty związane z lubelskim poetą. Józef Czechowicz był jednym z członków założycieli Lubelskiego Towarzystwa Miłośników Książki (LTMK), założonego 18 czerwca 1926 r. Warto tutaj wspomnieć, że w okresie od 29 grudnia 1930 r. do 28 czerwca 1932 r., pełnił funkcję sekretarza zarządu oraz kronikarza LTMK. Pośród dokumentów lubelskich bibliofilów znajduje się m.in. „Księga protokołów zebrań z lat 1926–1932”, w których widnieją dwa wpisy dokonane ręką Czechowicza. Jeden z nich dotyczy posiedzenia LTMK w dniu 31 maja 1931 r. z udziałem florenckiego typografa i bibliofila Samuela Tyszkiewicza. Tutaj poeta zamiast tradycyjnego protokołu wpisał swój wiersz, który później został opatrzony tytułem *Z kroniki bibliofilów lubelskich*. W korespondencji księdza Ludwika Zalewskiego zachowało się kilka listów poety z lat 1931–1939, w tym 3 bilety wizytowe oraz 2 karty pocztowe. Wśród tej korespondencji znajduje się autorska karta pocztowa do księdza Ludwika Zalewskiego z dnia 19 lutego 1939 roku, opatrzona rysunkiem wykonanym piórem przez Czechowicza.

Natomiast w jednym z listów znajduje się autograf wiersza „Piosenka Czeski domek”, który również zawiera autorski rysunek ukazujący Wieżę Trynitarскую w Lublinie.

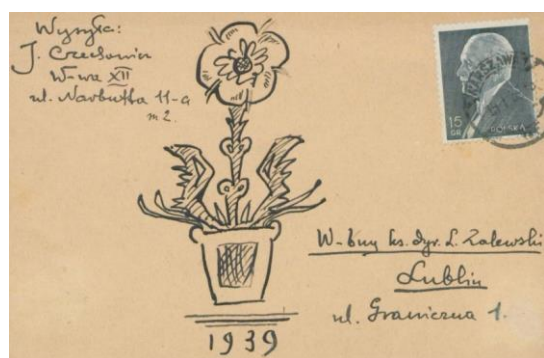


*Rękopis wiersza „Piosenka Czeski domek”, ofiarowanego księdzu Ludwikowi Zalewskiemu w liście z 1 lutego 1939 r., opatrzonego rysunkiem prezentującym Wieżę Trynitarскую z kogucikiem, wykonanego piórem, sygn. 2264, k. 80*

W materiałach Zalewskiego do *Antologii współczesnych poetów lubelskich* znajdziemy ciekawą karykaturę wykonaną przez Józefa Dongę i autograf poety.



*Autograf poety*



*Karta pocztowa do księdza Ludwika Zalewskiego z 19 lutego 1939 r., autorstwa Józefa Czechowicza, opatrzona rysunkiem wykonanym piórem, sygn. 2264, k. 77*

W innym zbiorze korespondencji Wiktora Ziółkowskiego zachowały się listy Czechowicza,

karta pocztowa i bilet wizytowy. Jedną z jednostek rękopisów zawiera drobne utwory i notatki Czechowicza z lat 1931–1939, w tym autografy poety. Biblioteka posiada ekslibrisy Józefa Czechowicza autorstwa Tadeusza Wacława Budynkiewicza, Juliusza Kurzątkowskiego i Kazimierza Wiszniewskiego, jak również rysunek Jerzego Durakiewicza. W bibliotece znajdziemy również kilka jednostek zawierających materiały autorstwa innych osób dotyczące Czechowicza, m.in. Wiktora Ziółkowskiego, Józefa Zięby. W księgozbiórce biblioteki można również znaleźć książki z dedykacjami poety dla Feliksa Araszkiewicza.

Czechowicz był jednym z ważniejszych organizatorów lubelskiego życia literackiego lat 30. XX wieku, nie mniej znany był również w kraju. Jego postać jest nadal interesująca i zasługuje na przypomnienie nie tylko z okazji niedawno obchodzonej rocznicy urodzin.

Agata Kozioł  
Dział Informacji i Promocji WBP w Lublinie

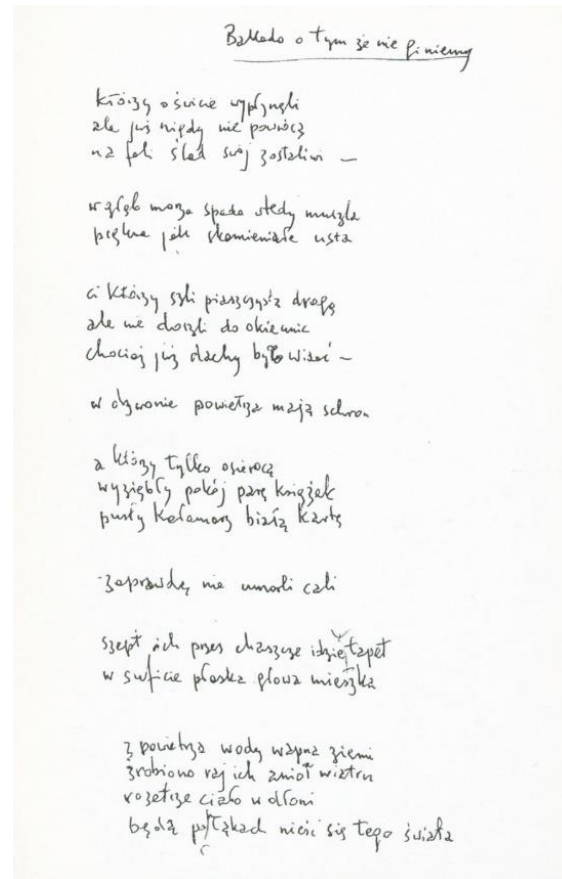
## 2018 – rok Zbigniewa Herberta

W bieżącym roku mija 20 lat od śmierci Zbigniewa Herberta – poety, który swoją przebogata twórczością wpisał się na stałe w liryczną świadomość Polski i Polaków. Sejm RP 27 października 2017 r. ustanowił, że rok 2018 będzie rokiem upamiętniającym jednego z najwybitniejszych polskich poetów XX wieku, a w sejmowym hallu przez cały rok oglądać można wystawę „25 wierszy. Herbert w Sejmie”, która przybliży posłom oraz gościom odwiedzającym gmachy sejmowe dwadzieścia pięć fragmentów twórczości poety.

„Ocalałeś nie po to aby żyć  
masz mało czasu trzeba dać świadectwo  
(...) Bądź wierny. Idź”  
Pan Cogito. Przesłanie Pana Cogito

Zbigniew Herbert urodził się 29 października 1924 r. we Lwowie. Tam też spędził swoje młode lata, zdał maturę, a następnie na konspiracyjnym Uniwersytecie Jana Kazimierza rozpoczął studia polonistyczne, które przerwał, by w 1944 r. wyjechać z okupowanego przez Niemców Lwowa do Krakowa. Następnie mieszkał i studiował w Sopocie i Toruniu, ostatecznie do Warszawy przeprowadził

się w roku 1951. Pomimo, że pierwsze utwory poetyckie pisał właśnie w tym czasie, to za właściwy debiut poetycki uważał wydany w roku 1956 tom *Struna światła*. Rok później ukazał się drugi tom poezji *Hermes, Pies i gwiazda*.



Rękopis wiersza *Ballada o tym że nie ginie my*, repr. za: Zbigniew Herbert, *Struna światła*, Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie, 1994

Zbigniew Herbert od 1958 r. bardzo wiele podróżował, co stało się jego pasją. Odwiedził Austrię, Francję, Anglię, Włochy, Szkocję, Grecję, Niemcy, Holandię i Belgię. Wiosną 1968 r. w Paryżu wziął ślub z Katarzyną Dzieduszycką. Lato tego samego roku spędzili we dwoje w USA. W tym samym czasie wydano tam tłumaczenie jego utworów, co sprawiło, że stał się jednym z najbardziej popularnych poetów współczesnych w angielskim kręgu językowym.

Pomiędzy rokiem 1958 a 1981 pisarz wydał kolejno: tom poezji *Studium przedmiotu* (1961), zbiór esejów *Barbarzyńca w ogrodzie* (1962), tom poezji *Napis* (1969), tom poezji *Pan Cogito* (1974).



Zbigniew Herbert, fot. Benedykt Jerzy Dorys, [1962], zbiory Biblioteki Narodowej (Polona), sygn. F.93923/IV

Poeta powrócił do kraju w 1981 r. Dwa lata później wydał tom poezji *Raport z oblężonego Miasta i inne wiersze* (1983), następnie tomiki: *Elegia na odejście* (1990), *Rovigo* (1992) oraz zbiór esejów *Martwa natura z wędzidłem* (1993). Ostatnią swoją podróż, już na wózku inwalidzkim, odbył w 1994 roku do Holandii. Pisarz pracował intensywnie niemal do ostatnich swoich dni. W 1998 roku, na kilka miesięcy przed śmiercią, zdążył wydać ostatni, dziewiąty tom poezji *Epilog burzy* oraz zbiór wybranych osobiście wierszy pt. *89 wierszy*.

Zbigniew Herbert zmarł 28 lipca 1998 r. w Warszawie. Został pochowany na Cmentarzu Powązkowskim. Pośmiertnie wydano jeszcze dwa zbiory esejów: *Labirynt nad morzem* (2000) oraz *Król mrówek* (2001).

Jego utwory tłumaczone były na blisko 40 języków, dzięki czemu otrzymał wiele prestiżowych nagród, m.in.: Fundacji im. Kościelskich w Genewie (1964), Jurzykowski Millennium Prize (1965), Fundacji Kultury (1997), Internationaler Nikolaus-Lenau-Preis (1965), Gottfried-von-Herder-Preis (1973), Petrarca-Preis (1979), Bruno Schulz Prize (1988), Jerusalem Prize for the Freedom of the Individual in Society (1991), The T. S. Eliot Award for Creative Writing (1995). Został też pośmiertnie odznaczony Orderem Orła Białego.

Biblioteka Wojewódzka planuje włączyć się w obchody Roku Zbigniewa Herberta poprzez organizację czytelniczego konkursu wiedzy, który ogłoszony zostanie w drugiej połowie bieżącego roku.

Mariusz Olejarczyk  
Dział Instrukcyjno-Methodyczny WBP w Lublinie

### Warto zobaczyć: Muzeum Historii Kocka

Czynne od grudnia 2017 r. Muzeum Historii Kocka to miejsce, w którym dawne dzieje łączą się z nowoczesnością. Opowiedziana tutaj historia Kocka – od pradziejów po rok 1945, ukazana jest na tle historii Polski, dlatego jest to doskonale miejsce dla historyków, regionalistów i wychowawców, którzy chcą w ciekawy i nietuzinkowy sposób zrealizować lekcję bądź wycieczkę szkolną. Przygotowane filmy, prezentacje multimedialne oraz zastosowane zabiegi scenograficzne zaskakują zwiedzających. Dlatego warto odwiedzić nas z dziećmi i młodzieżą, żeby odczarować ich spojrzenie na muzeum jako miejsce w którym jest nudno, trzeba być cicho i nie wolno niczego dotykać...



Przestrzeń muzealna została podzielona na 7 sal, których narracja skupiona jest wokół poszczególnych tematów:

1. **PREHISTORIA** – Kock i okolice w czasach najdawniejszych: można tam zobaczyć najciekawsze gatunki flory i fauny w lunecie 3D i pobawić się w archeologia.
2. **LOKACJA KOCKA** – gdzie dzieci poznają znaczenie tego terminu, mogą też ułożyć drewnianą makietę średniowiecznego miasta z jego najważniejszymi obiektami.
3. **FIRLEJOWIE** – najbardziej wpływowy ród XVI w. w Polsce, mecenas renesansu, a przede wszystkim przez 150 lat właściciele Kocka, gdzie wybudowali zamek, zbór kalwiński i papiernię, której pracę przedstawia krótki filmik.
4. **ANNA JABŁONOWSKA** – jedna z najbardziej świątliwych i przedsiębiorczych kobiet XVIII w., na trwałe zmieniła wygląd całego Kocka, gdzie podejmowała najświetniejszych gości z Polski i całej Europy. Inicjatorka konfederacji barskiej

(której rocznica przypada w tym roku) opowiada o sobie sama z portretu, który ożywa w salach jej pałacu.

5. **MIASTECZKO ŻYDOWSKIE** – tak właśnie wyglądał Kock przed wojną: pośród gwaru ulicy słychać było nie tylko rozmowy w języku polskim, ale także w jidysz (po żydowsku). Możemy zajrzeć przez okno do żydowskiego domu i podsłuchać fragment rozmowy podczas rozpoczynającej się kolacji szabasowej.
6. **BITWY** – Kock to miejsce wielu ważnych bitew: to tu zginął w 1809 r. Berek Joselewicz, który utworzył pierwszy pułk żydowski i to stąd wychodził Józef Piłsudski, nim spotkał go „cud nad Wisłą” w 1920 r. O tych i innych batalistycznych epizodach opowiada krótka multimedialna impresja łącząca lokalną historię z dobrze znanymi obrazami ze szkolnych podręczników.
7. **BITWA POD KOCKIEM** – ostatnia bitwa, gdzie walczyło regularne Wojsko Polskie, która toczyła się gdy w Warszawie Niemcy świętowali już zwycięstwo. O bitwie opowiada mapa wbudowana w podłogę i podświetlona światłem UV oraz świadkowie historii – artefakty znalezione na polu bitwy oraz broń.



Zwiedzanie całej ekspozycji zajmuje **ok. 1-1,5 godz.** Możliwe też jest przeprowadzenie zajęć tylko w jednej sali, skupiając się na jednym wybranym zagadnieniu. Optymalna ilość zwiedzających to **15-20 osób**, ale przyjmujemy też liczniejsze grupy.

Muzeum czynne jest **od poniedziałku do piątku** w godz. **9.00-17.00** oraz **w weekendy**. Wizyty weekendowe oraz grupy prosimy zgłaszać pod nr **tel.501 699 518**. Ceny biletów: normalny – **5 zł**, ulgowy **3 zł** (opiekunowie wchodzą gratis).

Chcesz wiedzieć więcej

[www.facebook.com/muzeumhistoriikocka](http://www.facebook.com/muzeumhistoriikocka)

**Inne miejsca, które warto przy okazji zobaczyć w Kocku:**

- *Muzeum Parafialne (poświęcone wielowyznaniowości Kocka – katolikom, kalwinom i Żydom)*
- *neoklasycystyczny kościół parafialny Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny,*
- *założenie pałacowo-parkowe księżnej Jabłonowskiej,*
- *pomnik gen. F. Kleeberga,*
- *cmentarz wojskowy w Kocku, gdzie pochowany jest gen. Kleeberg i jego żołnierze,*
- *cmentarz żydowski w Kocku, gdzie pochowany jest słynny „Kocker Rebbe” – cadyk Menachem Mendel Morgenstern, do którego pielgrzymują Żydzi z całego świata*
- *mogiła płk. Berka Joselewicza (2 km od Kocka)*
- *rabinówka – drewniany dom z wieżyczką, należący do ostatniego kockiego rabina,*
- *rynek z fontanną, na którym polecamy lody*

Helena Bylina

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Kocku

**Została powołana, bo Wojewódzka czuwała.  
Historia Gminnej Biblioteki Publicznej w  
Starych Kobiątkach**



Gminna Biblioteka Publiczna w Starych Kobiątkach jest dzisiaj prężnie działającą instytucją kultury, w której każdy mieszkaniec Gminy Stoczek Łukowski i okolic znajdzie ciekawą ofertę dla siebie. Bogaty księgozbiór, kreatywna kadra pracownicza, szeroki zakres działania związany z rozwojem uzdolnień i zainteresowań oraz stale rozwijająca się baza lokalowa – wszystko to sprawia, że GBP w Starych Kobiątkach jest placówką, którą wszyscy znają i odwiedzają.

Ale nie zawsze tak było.

Historia bibliotek Gminy Stoczek Łukowski sięga lat powojennych. Od 1949 r. istniała Gminna Biblioteka Publiczna w Kobiątkach Starych gminy Prawda. W 1956 r., w wyniku reformy administracyjnej, podzielono gminę na gromady, a biblioteka zmieniła nazwę na Gromadzką Bibliotekę Publiczną w Kobiątkach Starych. Wtedy też powstały biblioteki gromadzkie w Starej Prawdzie, Toczyskach i Jedlance. W roku 1976 zostały one włączone w skład nowo powstałego Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Stoczku Łukowskim jako filie, które w 1996 r. zostały zlikwidowane całkowicie. Kiedy doszło do rozdzielenia w 1998 r. miasta i gminy na dwie oddzielne jednostki samorządowe, Gmina Stoczek Łukowski została bez biblioteki.

Nowo utworzona jednostka samorządowa rozpoczęła swoją działalność od podstaw. W pierwszej kolejności trzeba było zająć się kwestiami najważniejszymi, tj. sprawami bytowymi mieszkańców czy oświatą, o utworzeniu biblioteki nikt nie wspominał. Na szczęście pracownicy Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie czuwali, odnotowali ten fakt i podjęli interwencję.

Historia obecnie działającej Biblioteki Publicznej Gminy Stoczek Łukowski rozpoczyna się trzy lata później, kiedy to uchwałą Rady Gminy z dnia 30.04.2001 r., po oficjalnym piśmie z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Lublinie o niedotrzymaniu obowiązku utworzenia biblioteki, podjęto decyzję o powołaniu Gminnej Biblioteki Publicznej w Starych Kobiątkach. Niestety, uchwała nie miała pokrycia w działaniu, dlatego z dniem 02.02.2004 r., po kolejnych wezwaniach, Gminna Biblioteka Publiczna z siedzibą w budynku Zespołu Oświatowego w Starych Kobiątkach, zaczęła faktyczną działalność.

*„Wtedy był to dla nas niemały kłopot. Mieliśmy nadzieję, że podjęta uchwała o utworzeniu biblioteki publicznej w naszej gminie wystarczy. Ale*

*pracownicy Wojewódzkiej Biblioteki w Lublinie byli bardzo czujni i nie ustąpili. Zgłosili fakt niespełnienia ustawowego obowiązku utworzenia biblioteki w Gminie Stoczek Łukowski, zmuszając nas tym samym do działań. Wtedy byliśmy źli, ale dzisiaj, odbierając nagrodę im. Anny Platto za działalność na rzecz dzieci, jesteśmy bardzo wdzięczni i bardzo dziękujemy...”*

*Marek Czub wójt Gminy Stoczek Łukowski*

Obecnie GBP w Starych Kobiątkach postrzegana jest jako miejsce przyjazne i atrakcyjne, z miłą i kompetentną obsługą. Placówka tętni życiem, jest ulubionym miejscem spotkań, pożytecznie spędzanego wolnego czasu, służy integracji pokoleń. Modne staje się czytanie i spędzanie wolnego czasu w Bibliotece. Proponowane formy aktywności przyczyniają się do rozwijania różnorodnych zainteresowań dzieci, stwarzają szerokie możliwości do odkrywania ich potencjału twórczego oraz promowania młodych talentów.



Gminną Biblioteką Publiczną od 2005 r. zarządza Iwona Brodzik. Pod jej kierownictwem w roku 2012 został wybudowany nowy lokal biblioteki, co zdecydowanie poprawiło jej funkcjonalność. Szeroka i zróżnicowana oferta kulturalno-oświatowa oraz promocja nowości przyczyniają się do dobrych wyników czytelniczych. Placówka może pochwalić się aktualnym i udostępnianym on-line księgozbiorem, ze statym dopływem nowości wydawniczych (zarówno tradycyjnych, jak i multimedialnych).

Przy Bibliotece działają: Gminna Grupa Literacka, Gminny Dziecięcy Zespół Ludowy „Ojra” oraz grupa instrumentalno-wokalna, które pozwalają młodym ludziom zdobywać nowe umiejętności, rozwijać talenty i własną wrażliwość. Nie brakuje też oferty dla dorosłych: w Bibliotece działa Zespół Ludowy dla dorosłych „Kobierzec” oraz Amatorska Grupa Teatralna, zrzeszająca wiele osób pełniących ważne funkcje społeczne w gminie. Poprzez zajęcia dodatkowe Biblioteka tworzy przyjazny obraz i atmosferę, zachęcając do odwiedzin, przez co stale pozyskuje nowych czytelników.

W pracy kobałkowskich bibliotekarzy i animatorów (3 pracowników) przejawia się troska o czytelnika. Najwięcej uwagi poświęca się młodemu czytelnikowi, starając się zaszczepić zamiłowanie do czytania i spędzania czasu w Bibliotece, rozwijanie zainteresowań i pasji, kształtowanie kultury czytelniczej oraz właściwych postaw. Dużą wagę przywiązuje się do wyrabiania u dzieci dobrych nawyków, które wpływają na późniejsze wybory życiowe. Pracownicy wskazując wartościowe książki, filmy, strony internetowe, organizując spotkania z ciekawymi ludźmi, uczą dzieci otwartości, szacunku do siebie i innych, empatii, tolerancji, odpowiedzialnego współdziałania w grupie i środowisku.

Działania biblioteczne dotyczą różnych dziedzin i są organizowane samodzielnie lub we współpracy z innymi podmiotami. Dzięki współpracy z Fundacją Międzynarodowej Integracji Gospodarczej i Kulturalno-Turystycznej, w ciągu ostatnich lat udało się zorganizować projekty wymiany międzynarodowej młodzieży, których celem był rozwój kompetencji oraz wymiana doświadczeń między młodzieżą. W ramach projektów odbyły się wzajemne kilkudniowe wizyty na terenie Polski i w krajach partnerskich:

- z Ukrainą – „Polsko-ukraińska Tęcza Przyjaźni” – młodzieżowe spotkania twórczości;
- z Białorusią – „Dwa narody – kultura i język” – międzynarodowa wymiana młodzieży z Białorusią;
- z Izraelem – „Przeszłość i teraźniejszość – dialog z historią i kulturą”;
- z Gruzją – w młodzieżowym obiektywie.

Biblioteka stale pozyskuje środki pozabudżetowe na działalność placówki, aplikuje i realizuje wiele projektów, programów oraz akcji promujących literaturę, czytelnictwo i biblioteki. W roku 2016 Biblioteka otrzymała z Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa. Priorytet 2 „Infrastruktura

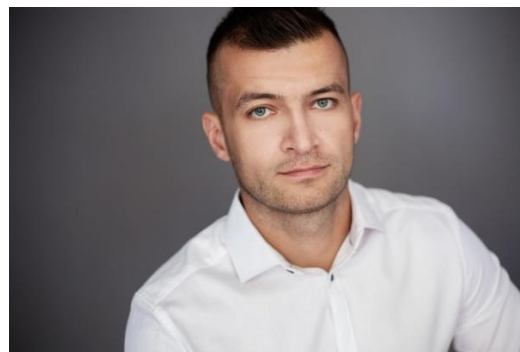
bibliotek 2016–2020” dofinansowanie na realizację zadania „Rozbudowa Gminnej Biblioteki Publicznej o salę spotkań z autorami wraz z wyposażeniem”.



Uroczystość otwarcia nowego obiektu zaplanowana jest już jesienią 2018 roku i będzie to kolejny krok milowy w rozwoju instytucji kultury, której nikt nie chciał...

Marek Czub  
wójt Gminy Stoczek Łukowski

### **„Magia i niesamowitość codziennego życia” według Jakuba Małeckiego**



**Jakub Małecki. Fot. Tomasz Pluta**

**Jakub Małecki** – autor dziewięciu książek, m.in. bestsellerowego *Dygotu* oraz *Śladów*, nominowanych do Nagrody Literackiej NIKE. Laureat Złotego Wyróżnienia Nagrody im. Jerzego Żuławskiego, nagrody Śląkfa oraz nagrody Książka Miesiąca „Magazynu Literackiego KSIĄŻKI”. Nominowany również do Nagrody Literackiej Europy Środkowej „Angelus”, nagrody im. Stanisława Barańczaka oraz dwukrotnie do Nagrody im. Janusza A. Zajdla. Publikował w „Przekroju”, „Newsweeku”, „Polityce”, „Angorze”, „Miesięczniku ZNAK”, „Nowej Fantastyce” i „Tygodniku Powszechnym”. W roku 2017 został laureatem stypendium „Młoda Polska” Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



Stały etat, bezpieczeństwo, dokładność, skrupulatność, białe mankiety i kołnierzyki, regularna pensja... Co było impulsem do rozstania się z bankiem i wyjścia naprzeciw przygodzie bycia pisarzem na cały etat?

*Chyba najbardziej to, że nie chciałem jako starszy pan pluć sobie w brodę, że nie spróbowałem innego życia. I bardzo się cieszę, że jednak spróbowałem. To była jedna z najlepszych decyzji w moim życiu.*

Początkowo pojawiają się historie czy legendy miejskie a potem przechodzi Pan w literaturze do realiów wiejskich, a bardziej może do realizmu magicznego wsi... Niby zwyczajne życie a podszyte magią, wręcz nierealne. Tak postrzega Pan świat?

*To prawda – pisząc te ostatnie powieści nie myślałem nawet, że ktoś odbierze je jako w pewnym sensie magiczne. Opisywałem po prostu świat takim, jakim go widzę. Zawsze interesowało mnie coś więcej niż taka typowa, szara rzeczywistość zza okna. Wcześniej pisałem książki, w których działy się różne dziwne, fantastyczne rzeczy. Teraz dalej mam podobne ciągoty, ale interesuje mnie bardziej taka magia i niesamowitość codziennego życia.*

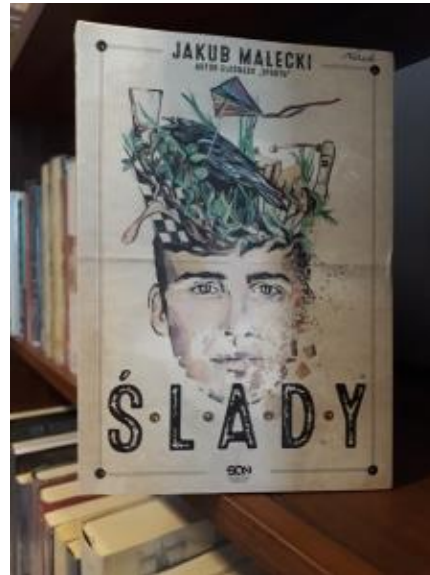


Motyw rodziny wielopokoleniowej, historie rodzinne, przekazywanie z pokolenia na pokolenie emocji, obsesji, lęków, powielanie zachowań, to motywy przewodnie. Czy one Pana fascynują, nurtują? Może przerażają?

*Tak, zdecydowanie takie przelewanie się rozmaitych obsesji z pokolenia na pokolenie, wydaje mi się fascynujące. Lubię o tym pisać, wydaje mi się to ważne. Zresztą, mam wrażenie, że o takich sprawach nie sposób opowiedzieć inaczej, niż przy pomocy literatury.*

Pana literatura bywa trudna emocjonalnie, utkana śmiercią, nieszczęściem. Nie sprawia Pan wrażenia człowieka smutnego, posępnego, depresyjnego. Skąd inspiracje do powieści?

*To jest właśnie dla mnie bardzo dziwne, ponieważ ja prywatnie jestem wesołym człowiekiem, a książki zazwyczaj wychodzą mi, jak Pani zauważyła, raczej smutne. Nie wiem, skąd to się bierze. Być może stąd, że próbuję opowiadać o całych życiorysach, rozciągniętych od narodzin aż po śmierć, a śmierć, jak wiadomo, trochę jednak jest smutna.*

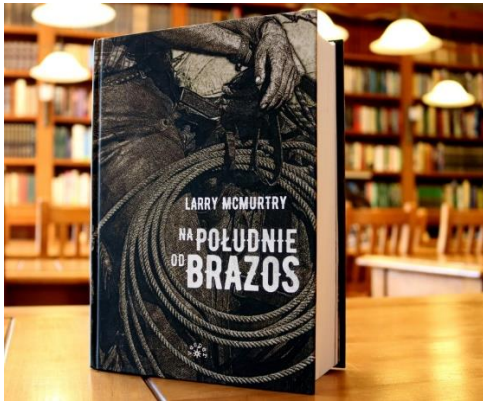


Kto jest Pana mentorem, przewodnikiem, ideałem literackim? Kto Pana ukształtował literacko? Kogo lub co Pan chętnie czyta, kiedy nie tłumaczy i nie pisze?

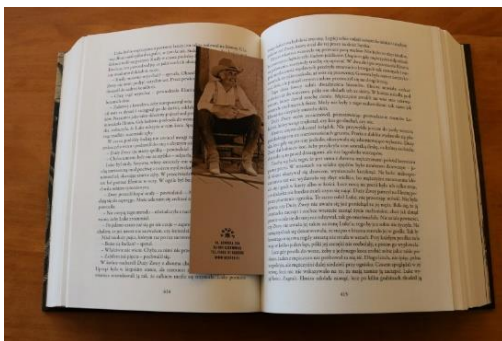
*Na to pytanie mógłbym odpowiadać bez końca. Dużo czytam, bo uwielbiam czytać, mam też oczywiście wielu ulubionych autorów. Trudno byłoby mi natomiast powiedzieć, czy jakiś tytuł albo autor najbardziej mnie ukształtował, zwłaszcza, że te moje literackie miłości często się zmieniają. Dzisiaj do najważniejszych autorów zaliczyłbym Johna Steinbecka, Richarda Flanagana, Michaela Crummeya i Alessandro Baricco. Z książek, które ostatnio zrobiły na mnie największe wrażenie, z czystym sumieniem mogę polecić niezwykłego Maga Johna Fowlesa, poruszające *Sunset Limited* Cormaca McCarthy'ego, a także dwie wspaniałe powieści, które już niebawem ukażą się w Polsce: *First Person* Richarda Flanagana oraz *Lincoln in the Bardo* George'a Saundersa.*

Rozmawiała Joanna Chapska  
Koordynator Wojewódzki DKK

**Nie chodzi o umieranie, tylko o życie (L. McMurtry, Na południe od Brazos)**



Ta książka w USA traktowana jest jak współczesny klasyk: wymieniana obok *Zabić drozda* i *Gron gniewu* jako jedna z najlepszych powieści-laureatek Pulitzera, uznawana w wielu rankingach za najlepszy literacki western, w Teksasie wielbiona jako stanowa epopeja, niczym w Georgii *Przeminęło z wiatrem*. Podobnie oparty na niej miniserial, jako bodaj jedyny w historii western telewizyjny, zestawia się nie z *Bonanzą*, ale z dziełami Johna Forda, Sama Peckinpaha i Clinta Eastwooda. Jej pierwsze polskie wydanie 26 lat temu przeszło bez większego echa, podobnie jak emisja miniserialu. Zdobyła jednak niewielkie, ale wierne grono wielbicieli. Zresztą obojga płci, bo jak na silnie konwencjonalny gatunek jest to powieść wyjątkowo uniwersalna.



Pozornie historia jest prosta: oto dwóch starzejących się emerytowanych Texas Rangers postanawia udać się z wielkim stadem bydła z Teksasu, gdzie niemal beczynnymi przeżyli ostatnie 10 lat, do Montany, gdzie czekają dziewicze pastwiska, regiony nieskażone jeszcze cywilizacją. Ich podróż angażuje na różne sposoby szereg bohaterów, przez co opowieść od kameralnego prologu rozszerza się do wielowątkowej, epickiej formy. W tym gronie nie zabraknie szeryfa ścigającego słynnego bandytę, pięknej kobiety

niezbyt ciężkiego prowadzenia, hodowców bydła i koni, łowców bizonów, okrutnych Indian i oczywiście pokaźnej gromady kowbojów. Słowem – pełny przekrój westernowej menażerii. To nagromadzenie stereotypowych figur to tylko wyjściowa gra z czytelnikiem, gdyż żadna z postaci nie jest taka, na jaką na pierwszy rzut oka wygląda.

Warto pamiętać, że McMurtry to doświadczony autor powieści obyczajowych, na czele z klasykiem melodramatu – *Czułymi słówkami*. Pisarz zbyt wyrafinowany, by zatrzymać się na poziomie prostej przygodowej opowieści o westernowym spędzie. Meandrująca narracja, chętnie zbaczająca w dygresje, koncentruje się w rzadko spotykanym w tym gatunku stopniu na wnikliwych portretach bohaterów, uwikłanych w uczuciowe zależności i pułapki, tłumiących niemożliwe do wyrażenia emocje. Marzenia i tęsknoty pchają zarówno kobiety jak i mężczyzn do podejmowania decyzji o trudnych do przewidzenia konsekwencjach. Warto podkreślić, że wyczuwalny liryzm tych wątków nie osuwa się nigdy w melodramat. McMurtry w charakterystyczny dla siebie sposób niewesołą treść równoważy subtelnym humorem. Ciepło, z jakim portretuje swoich bohaterów, uwaga jaką poświęca niuansom i sprzecznościom tkwiącym w człowieku, przekształca pozornie stereotypowe sytuacje w nasycone zrozumieniem głębokie historie, dalekie od banału. Opisuje przeżycia, w których mimo gatunkowego sztafażu może przejrzeć się każdy z nas.

Osnucie fabuły wokół spędu bydła to z kolei wdzięczny punkt wyjścia do przewartościowania westernowych mitów. I o ile rzeczywiście ma ono miejsce, bo McMurtry podważa sens wędrowności wobec jej rosnącej kosztów, to jednak zacięcie psychologiczne autora przesuwają ciężar opowieści z odwracania wzorców gatunkowych na ponadczasową opowieść o cenie płaconej za obsesyjną realizację marzeń. Wysokiej, ale mimo wszystko wartej zapłacenia, nawet jeśli okaże się ceną najwyższą. Ten i wiele innych drobiazgowo rozpisanych emocjonalnych wątków sprawiają, że epicki wymiar opowieści nie przytłacza jej kameralnego, wręcz intymnego wydźwięku. Obie płaszczyzny pozostają do końca w idealnej równowadze, napędzając się nawzajem. Nie bez przyczyny Jacek Dukaj określa McMurtry'ego mianem „mistrza storytellingu”.



John C. H. Grabill, *Round-up at Moss Agate*, 1887-1892. Courtesy of Library of Congress.

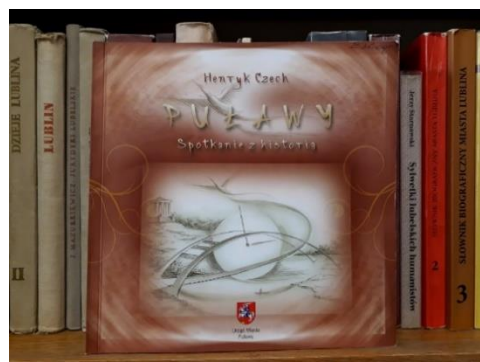
Swoista symbioza konwencji westernowej z wywiedzionym z melodramatu i powieści psychologicznej pogłębionym ładunkiem emocjonalnym, wzbogacona wiedzą o opisywanym środowisku kowbojskim (wszak McMurtry to potomek teksaskich ranczerów), pozwoliła przekształcić klasyczne gatunkowe motywy w uniwersalną opowieść o zmaganiu z losem, odpowiedzialnością, miłością i przemijaniem. Paradoksalnie też spod historii, w której nie brak gwałtownych zgonów, przebija – głównie poprzez mistrzowsko wykreowaną postać Augustusa McCrae – wielka afirmacja życia we wszystkich jego, niełatwych nieraz do akceptacji, przejawach. Augustus, „kwintesencja męskości w stylu hemingwayowskim” (jak go trafnie określił Tomasz Jopkiewicz), to jedna z tych kreacji, które zapisały się trwale w historii literatury amerykańskiej, jak Philip Marlowe, Atticus Finch czy Randle Patrick McMurphy. Grający Augustusa w miniserialu Robert Duvall uważa go za postać na miarę Hamleta i swoją najlepszą rolę.

Dobrze się stało, że po ponad ćwierćwieczu ta opowieść ponownie trafia do rąk polskiego czytelnika. Jest szansa, że – niesłusznie zapomniana – odzyska swoje miejsce w pejzażu literatury amerykańskiej widzianym znad Wisły. Niebywale staranna nowa edycja, idealnie trafiająca oprawą graficzną w nastrój powieści i pogłębiająca wrażenie autentyczności, oddaje jej po latach należytą sprawiedliwość.

Larry McMurtry, *Na południe od Brazos (Lonesome Dove)*, tł. Michał Kłobukowski, wyd. 2., Czerwonak: Vesper, 2017.

Michał Stanek  
Pracownia Digitalizacji WBP w Lublinie  
[www.zaokladkiplotem.pl](http://www.zaokladkiplotem.pl)

## Miasto, któremu natura nie poskąpiła naturalnego uroku...



Puławy – miasto nad Wisłą, niegdysiejsza siedziba znamienitych rodzin, historyczna perełka Lubelszczyzny. To miasto, które stało się swoistą miłością oraz pasją Henryka Czecha – znanego miłośnika jego historii oraz kolekcjonera lokalnych pamiątek. Puławy – jak sam twierdzi – to jego miejsce na ziemi. „Wybieram Puławy!” – pisze autor, a moc tych słów odbija się w jego publikacji pt. *Puławy: spotkanie z historią*. W tej niewielkiej książce jest ogromny ładunek wiedzy, czytania, który jak mało kto, zna historię Puław i umie o niej opowiedzieć pięknie.

W połączeniu z talentem ormiańskiego grafika Tigrana Haszmaniana, który stworzył artystyczne impresje ukazujące charakterystyczne budowle i miejsca Puław, m.in. Bramę Rzymską, Domek Gotycki, Kościół Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, Schody Angielskie czy Pałac Czartoryskich, wydawnictwo nabiera romantycznego wręcz wydźwięku, tak przecież wyraźnie obecnego w przestrzeni „miasta wyrosłego z ogrodów”.



Publikacja stanowi cenną lekcję historii dla odbiorcy w każdym wieku. Tomik niewątpliwie ma szczególne znaczenie sentymalne dla mieszkańców Puław i okolic. Jest też znakomitą promocją tego pięknego miasta i zachętą dla turystów do odwiedzenia go.

*Czech Henryk, Puławy: spotkanie z historią, il. Tigran Haszmanian, Puławy: Urząd Miasta, 2009.*

Justyna Kasperczuk  
Dział Bibliografii Lubelszczyzny i Wiedzy o Regionie  
WBP w Lublinie

### Kalejdoskop wiosenny

Kalejdoskop wiosenny, czyli przegląd najciekawszych wydarzeń w kronikarskim skrócie.

- 2 stycznia 2018 r. dyrektorem Książnicy Zamojskiej im. S. K. Zamoyskiego w Zamościu został Piotr Bartnik.
- 5 stycznia 2018 r., podczas gali „Dobre, bo Bialskie” odbyło się uroczyste podsumowanie X edycji konkursu powiatowego dla bibliotek publicznych organizowanego przez MBP w Białej Podlaskiej pod patronatem Starosty Bialskiego. Konkurs wygrała GBP w Międzyzrzeczu Podlaskim z siedzibą w Wysokim. Statuetkę oraz nagrodę odebrała Magdalena Chodzińska, dyrektor biblioteki.
- W dniach 29 stycznia – 11 lutego 2018 r. w województwie lubelskim trwały ferie zimowe. Jak co roku, większość placówek bibliotecznych oferowała w tym czasie wiele atrakcyjnych zajęć dla najmłodszych, m.in.: GBP w Drelowie (pow. bialski) zaprosiła dzieci na zimową „Przerwę na wspólne czytanie”, MBP w Józefowie (pow. biłgorajski) na zajęcia historyczne „Rozwijamy skrzydła szanując korzenie”, ChBP im. M. P. Orsetti w Chełmie zajęcia „Malowanie piaskiem – czemu nie?”, GBP im. K. Zielińskiego w Modliborzycach (pow. janowski) na zajęcia „Zimowy kuferek różnorodności”, MBP w Krasnymstawie na „Zimowy konkurs czytelniczy”, GBP w Jastkowie (pow. lubelski) na spotkanie z dogoterapeutką Violetta Rycaj i jej psami Dinem i Emmą, Filia nr 20 MBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie na cykl zajęć „Ferie zimowe bez śniegu”,
- 1 lutego 2018 r. w MediaStrefie – czytelnia multimedialnej M-PBP im. A. Kamieńskiej w Świdniku zainaugurowano działalność Bibliotecznego Klubu Filmowego „Filmowe czwartki w bibliotece”. Pierwszym wyświetlonym filmem był *Wiek Adaliny* reż. Lee Tolanda Kriegera.
- 1 lutego 2018 r. MBP w Białej Podlaskiej zaprosiła miłośników regionu na spotkanie z Witalijem Biedrzyckim – pracownikiem muzeum zamku w Nieświeżu na Białorusi. Uczestnicy spotkania mieli okazję wysłuchać wykładu „Nieśwież, rodowe gniazdo bialskich Radziwiłłów”.
- Od 1 lutego 2018 r. na oknach PBP w Puławach prezentowana była wystawa „Znane a zapomniane”, przypominającą trzy pisarki, których książki powszechnie czytano, a dziś już rzadko po nie sięgamy: Marię Rodziewiczównę, Helenę Mniszkównę i Polę Gojawiczyńską.
- 6 lutego 2018 r. MBP w Hrubieszowie zaprosiła młodzież zrzeszoną w działającej przy Bibliotece grupie „Pobudzeni” na warsztaty rozwojowe „Kierunek marzenia – wyznaczanie i realizacja celów”. Młodzież poznała i określiła swoje mocne strony oraz planowała realizację własnych marzeń osobistych i zawodowych.
- 8–9 lutego 2018 r. GBP w Starych Kobiałkach (pow. łukowski) zorganizowała „Noc Szalonych Poetów”. Tematem tegorocznej imprezy były wiersze i obrzędy związane z obchodami Tłustego Czwartku i Walentynek.
- 15 lutego 2018 r. zakończył się powiatowy etap konkursu redakcji „Kuriera Lubelskiego” Człowiek Roku 2017. W kategorii kultura zwycięzcami w swoich powiatach zostali: Danuta Kawałko dyrektor Książnicy Zamojskiej im. S. K. Zamoyskiego, Agnieszka Wdowczyk z MBP w Białej Podlaskiej, Robert Chełmicki dyrektor ChBP im. M. P. Orsetti w Chełmie; Iwona Brodzik dyrektor GBP w Stoczku Łukowskim z/s w Starych Kobiałkach i Karolina Suska dyrektor GBiDK w Łaziskach (pow. opolski). Drugie miejsca zajęli: Paweł Borek dyrektor MBP w Białej Podlaskiej; Grażyna Skrzypa dyrektor GBP w Łopienniku Górnym (pow. krasnostawski); Danuta Panas dyrektor MGBP im. Z.

- Herberta w Łęcznej; Justyna Wojtaś z MGBP w Rykach, Alicja Stojko z MBP im. T. Zamoyskiego w Tomaszowie Lubelskim i Elżbieta Stankiewicz dyrektor BPG Zamość z/s w Mokrem. Na trzecich miejscach uplasowali się: Halina Kurek dyrektor MBP w Hrubieszowie; Renata Antoszek dyrektor GBP w Niemcach i Marian Kowalski dyrektor MGBP w Parczewie. Poza w/w nominowani byli: Maria Szeliga – MiPBP w Biłgoraju; Lidia Koguciuk – GOKiB w Żmudzi, Wiesława Podkova – GBP w Rejowcu (obie pow. Chełmski), Bogumiła Dragan-Szkodzińska – PBP w Hrubieszowie, Jadwiga Olech – MiPBP w Janowie Lubelskim, Ewa Kapusta – MBP w Kraśniku, Agnieszka Matwiej – MGBP w Annopolu (pow. kraśnicki), Jacek Żurawski – MBP we Włodawie, Ewa Wiśnicka – MBP im. H. Sienkiewicza w Łukowie, Elżbieta Żyszkiewicz – PBP w Opolu Lubelskim, Anna Dziaduch – MGBP w Poniatowej (pow. opolski), Izabela Kępka – MGBP w Rykach i Tomasz Zieliński – MBP im. T. Zamoyskiego w Tomaszowie Lubelskim.
- 22 lutego 2018 r. w WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie wykładem prof. dra hab. Wiesława Śladowskiego „Lublin w przeddzień niepodległości” zainaugurowany został cykl wykładów historycznych „Lublin – Lubelszczyzna. Drogi do Niepodległości” organizowany przez WBP i Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości. W ramach cyklu 22 marca 2018 r. odbył się także drugi wykład pt. „Ruch ludowy w dziele odzyskania niepodległości na Lubelszczyźnie” dra Jana Jachymka.
  - 22 lutego 2018 r. Instytut Książki ogłosił wyniki konkursu „Klubowicze do klawiatur” na Recenzję Roku 2017 książki omawianej na spotkaniach Dyskusyjnych Klubów Książki. W kategorii dzieci i młodzież nagrodę otrzymała Katarzyna Bojaryn z DKK „Okładka”, działającego przy GBP w Aleksandrowie (pow. biłgorajski) za recenzję książki *Czarne jeziora* Doroty Suwalskiej.
  - W dniach 6–10 marca 2018 r. odbywało się głosowanie w ramach Budżetu Obywatelskiego Miasta Kraśnika. Wśród ośmiu projektów, które uzyskały największe uznanie w głosowaniu mieszkańców znalazło się stworzenie kącika dla dzieci i doposażenie wypożyczalni w Filii nr 2 MBP.
  - 12 marca 2018 r. w Galerii WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie odbył się finał wystawy „Trójbarwnie szkliona ceramika czasów dynastii Tang, Luoyang – Chiny”. Wystawa była efektem porozumienia pomiędzy Województwem Lubelskim a chińską Prowincją Henan. Wystawa odbyła się pod patronatem: Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Marszałka Województwa Lubelskiego, Prezydenta Miasta Lublin i Narodowego Banku Polskiego. Patronaty medialne: TVP Lublin, TVP Kultura, Radio Lublin, Kurier Lubelski. Wystawę odwiedziło ponad 3300 osób.
  - 14 marca 2018 roku w MBP im. T. Zamoyskiego w Tomaszowie Lubelskim gimnazjaliści ze Szkoły Podstawowej nr 2 świętowali „Dzień Liczby Pi”, w ramach realizacji projektu gimnazjalnego „Święto liczby Pi”. Liczby fascynującej, nieskończonej i oryginalnej. Uczniowie podzielili się swoją wiedzą o stałej Archimedesesa. Wydarzenie miało na celu pokazanie, że matematyka to nie tylko liczby, wzory i trudne zadania, ale również znakomita zabawa.
  - 16 marca 2018 r. w ChBP im. M. P. Orsetti w Chełmie w ramach cyklicznych spotkań pt. „Kim zostanę, jak dorosnę...” odbyła się wizyta pilotów z Państwowej Szkoły Wyższej w Chełmie. Studenci w niezwykle interesujący sposób przedstawili obowiązki pilotów.
  - 21 marca 2018 r. MBP we Włodawie zorganizowała zajęcia pod hasłem „Pomyłone skarpetki, uśmiech i łyż...” . Tytuł nawiązywał do Światowego Dnia Zespołu Downa – święta ustanowionego w 2005 r. z inicjatywy Europejskiego Stowarzyszenia Zespołu Downa. Od 2012 r. patronat nad obchodami sprawuje Organizacja Narodów Zjednoczonych. W „skarpetkowym” spotkaniu

zorganizowanym przez MBP we Włodawie i Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym „Lepsze jutro” uczestniczyła młodzież ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego i uczniowie ze Szkoły Podstawowej Nr 3 we Włodawie.

- 22 marca 2018 r. podczas organizowanego przez Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa UMCS, przy współpracy z m.in. WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie, V Lubelskim Forum Bibliologów, Informatorów i Bibliotekarzy pod hasłem „Biblioteka Wielokulturowa – Wielokulturowość w Bibliotece. Użytkownicy – Zbiory – Usługi” o działalności swoich placówek w dziedzinie wielokulturowości mówiły m.in.: Iwona Brodzik (GBP w Starych Kobiątkach, pow. łukowski); Małgorzata Zińczuk i Edyta Pietrzak (MBP we Włodawie) i Wiesława Sołtys (Filia nr 35 MBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie).
- 24 marca 2018 r. w Filii nr 2 MBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie odbyła się „Noc Sów”. Jest to ogólnopolskie wydarzenie edukacyjne prowadzone i koordynowane przez Stowarzyszenie Ptaki Polskie. Sobotnią sową noc poprowadził Marek Czeżyk, historyk sztuki, architekt krajobrazu, pasjonat fotografii i ptaków.
- W okresie styczeń–marzec 2018 r. w ramach działalności Dyskusyjnych Klubów Książki województwo lubelskie odwiedziły: Agnieszka Frączek (GBP Stężycza i Filia Masów MBP w Dęblinie, pow. rycki; DKK przy SP nr 7 w Świdniku; ChBP im. M. P. Orsetti w Chełmie; MBP Hrubieszów) oraz Anna Krzysztofiak (WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie).

Paweł Korzybacha  
Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Lublinie